Janusz Smołucha
https://orcid.org/0000-0003-2633-7093
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
janusz.smolucha@ignatianum.edu.pl
https://doi.org/10.35765/HP.2026.1760.07

Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 60

OPEN ACCESS

Jezuici krakowscy i ich aktywność w dobie legacji kardynała Enrica Caetaniego do Polski w latach 1596–1597 w świetle diariusza Gian Paolo Mucantego

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest określenie roli środowiska jezuitów krakowskich podczas legacji kardynała Enrica Caetaniego do Rzeczypospolitej w latach 1596–1597 oraz charakteru ich relacji z legatem, jego otoczeniem i katolickimi elitami Krakowa.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Podstawę źródłową stanowi diariusz Giovanniego Paola Mucantego, zestawiony z relacją Jana Wielewickiego oraz źródłami dotyczącymi krakowskich placówek jezuitów. Zastosowano analizę źródłową i porównawczą, uwzględniając zainteresowanie Mucantego liturgią i ceremoniałem.

PROCES WYWODU: Analizie poddano miejscowych jezuitów, zakonników związanych z dworem Zygmunta III Wazy oraz członków orszaku Caetaniego. Omówiono ich działalność duszpasterską i kaznodziejską, udział w ceremoniale legacji, kontakty z kardynałem Jerzym Radziwiłłem oraz zaangażowanie Caetaniego w rozwój zaplecza Towarzystwa Jezusowego.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Jezuici należeli do najważniejszych środowisk religijnych wspierających działalność legata w Krakowie. Ich świątynie i domy zakonne były miejscem celebracji, kaznodziejstwa i spotkań elit

Regionalna Inicjatywa Doskonałości | Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego | Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

Sugerowane cytowanie: Smołucha, J. (2026). Jezuici krakowscy i ich aktywność w dobie legacji kardynała Enrica Caetaniego do Polski w latach 1596–1597 w świetle diariusza Gian Paolo Mucantego. *Horyzonty Polityki*, *17*(60), 133–156. https://doi.org/10.35765/HP.2026.1760.07.

kościelnych i politycznych. Szczególne znaczenie miały działalność Benedetta Giustinianiego i współpraca z kardynałem Radziwiłłem.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Legacja Caetaniego zwiększyła publiczną widoczność i znaczenie jezuitów w Krakowie. Nowością artykułu jest łączne ukazanie miejscowych, dworskich i związanych z legacją środowisk Towarzystwa oraz ich relacji z papieskim legatem.

Słowa kluczowe:
Enrico Caetani, Giovanni Paolo Mucante, jezuici, Kraków, legacja papieska

Abstract

THE KRAKÓW JESUITS AND THEIR ACTIVITIES DURING CARDINAL ENRICO CAETANI'S LEGATION TO POLAND (1596–1597) IN THE LIGHT OF GIAN PAOLO MUCANTE'S DIARY

RESEARCH OBJECTIVE: The article examines the role of the Kraków Jesuits during Cardinal Enrico Caetani's legation to the Polish-Lithuanian Commonwealth in 1596–1597 and their relations with the legate, his entourage, and Kraków's Catholic elites.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The principal source is Giovanni Paolo Mucante's diary, compared with Jan Wielewicki's account and sources concerning Jesuit institutions in Kraków. The study applies source-critical and comparative analysis, taking into account Mucante's particular interest in liturgy and ceremonial.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The analysis considers local Jesuits, members of the Society connected with the court of Sigismund III Vasa, and Jesuits accompanying Caetani. It discusses their pastoral and preaching activities, participation in the legation's ceremonial, contacts with Cardinal Jerzy Radziwiłł, and Caetani's support for Jesuit institutions.

RESEARCH RESULTS: The Jesuits were among the most important religious groups supporting the legate in Kraków. Their churches and houses served as venues for liturgical celebrations, preaching, and meetings of ecclesiastical and political elites. Particular importance is attached to Benedetto Giustiniani and cooperation with Cardinal Radziwiłł.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Caetani's legation increased the public visibility and importance of the Jesuits

in Kraków. The article's original contribution lies in its integrated examination of local, courtly, and legation-related Jesuit circles and their relations with the papal legate.

Keywords:
Enrico Caetani, Giovanni Paolo Mucante, Jesuits, Kraków, papal legation

Legacja kardynała Enrica Caetaniego do Rzeczypospolitej należała do najważniejszych przedsięwzięć dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej u schyłku XVI wieku. Misja, rozpoczęta wiosną 1596 r., miała na celu pozyskanie państwa Zygmunta III Wazy dla planowanej przez papieża Klemensa VIII ligi antytureckiej. Ważnym elementem działalności legata było również umacnianie katolicyzmu w krajach pozostających pod władzą Zygmunta III, w warunkach silnych sporów wyznaniowych zarówno z protestantami, jak i ze środowiskami prawosławnymi. Z tego względu działalność kardynała Caetaniego w Rzeczypospolitej miała nie tylko wymiar polityczny, lecz także wyraźny charakter religijny i propagandowy. Caetani nie był wprawdzie wychowankiem jezuitów, jednak wiele wskazuje na to, że utrzymywał z tym środowiskiem w Rzymie bliskie i życzliwe relacje oraz mógł liczyć na jego wyraźne poparcie. Świadczą o tym już doświadczenia jego wcześniejszej misji we Francji, gdzie sposób prowadzenia przez niego legacji spotkał się z dużą aprobatą członków Towarzystwa Jezusowego (Canestrini, 1875, s. 133; Smołucha, 2025, s. 209). Na tym tle szczególnego znaczenia nabiera rola jezuitów krakowskich podczas pobytu Caetaniego w Rzeczypospolitej. Zapewniali oni legatowi, podobnie jak wcześniej ich współbracia we Francji, ważne zaplecze organizacyjne, informacyjne i ideowe, a zarazem stanowili jedno z tych środowisk, które najlepiej odpowiadały religijnym i politycznym celom jego misji.

Szczególnie cennym źródłem, które pozwala ukazać krakowskich jezuitów nie jako biernych obserwatorów, lecz jako aktywnych uczestników religijnej i ceremonialnej oprawy pobytu Caetaniego w Krakowie, jest diariusz legacji spisany przez Giovanniego Paola Mucantego znany pod tytułem *Itinerario overo relation in forma di Diario di tutte le cose occorse specialmente in materia di cerimonie tano*

nel viaggio come in Cracovia et in Versovia all Illustrissimo et Reveredissimo Henrico Cardinal Caetano Legato Apostolico al Serenissimo Re et Regno di Polonia[1].

Mucante pełnił w Rzymie urząd papieskiego mistrza ceremonii, dlatego papież Klemens VIII skierował go do Polski i dołączył do legacji kardynała Enrica Caetaniego. Jego zadaniem było czuwanie nad zachowaniem zasad ceremoniału stosowanego na dworze papieskim, zwłaszcza podczas uroczystości liturgicznych, oficjalnych wjazdów, audiencji i publicznych wystąpień legata. Na sposób przedstawiania Towarzystwa Jezusowego mogły wpływać także osobiste związki Mucantego z zakonem. Dwóch jego braci, Bartolomeo i Biagio, należało bowiem do jezuitów (Woś, 1981, s. 9). Do zadań Mucantego należało także zwracanie uwagi na sposób realizacji w Rzeczypospolitej potrydenckich norm dotyczących liturgii, dyscypliny kościelnej i ceremoniału religijnego, szczególnie w zakresie stosowania ksiąg liturgicznych, kultu eucharystycznego oraz zgodności miejscowych praktyk z wzorcami rzymskimi. Niezależnie od tych obowiązków sporządził on szczegółowy diariusz legacji, który stanowi dziś jedno z najważniejszych źródeł do rekonstrukcji jej codziennego przebiegu. Jego wartość dokumentacyjna wynika przede wszystkim z niezwykłej szczegółowości zapisu. Diariusz Mucantego był już wykorzystywany do analizy życia religijnego i codziennego Krakowa pod koniec XVI w., jednak rola środowiska jezuickiego podczas legacji Caetaniego nie była dotąd przedmiotem odrębnego opracowania (Smołucha, 2018, s. 29–40).

Mucante relacjonował wydarzenia niemal dzień po dniu, a niekiedy także godzina po godzinie, łącząc opisy ceremonii religijnych i praktyk liturgicznych z obserwacjami dotyczącymi życia miasta, kontaktów towarzyskich oraz kulis rozmów prowadzonych przez

1 Kopie Diariusza Giovanniego Paola Mucantego przechowywane są w kilku archiwach i bibliotekach rzymskich: Biblioteca Apostolica Vaticana (dalej: BAV), Barb. lat. 5189; BAV, Ottob. lat. 2623; BAV, Barb. lat. 5262; Archivio Caetani, Roma, ms. 59/78; Archivio Caetani, Roma, ms. 60/792; Archivio di Stato di Roma, fondo Cartari-Febei, busta 69. Jedna z kopii znajduje się również w Polsce: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, ms. 159. Na potrzeby niniejszego artykułu korzystałem z liczącej 387 kart kopii przechowywanej w Biblioteca Apostolica Vaticana: BAV, Barb. lat. 5189; Fragment obejmujący pierwszy pobyt legata w Krakowie, od czerwca do sierpnia 1596 r., został opublikowany przez Jana Władysława Wosia w 1981 r. (Mucante, 1981).

legata. Dzięki temu diariusz pozwala odtworzyć nie tylko oficjalny przebieg legacji, lecz także środowiska i osoby, które w praktyce wspierały działalność Caetaniego. W przypadku Krakowa szczególnie wyraźnie widoczna jest obecność jezuitów, z którymi legat utrzymywał częste kontakty i których świątynie chętnie odwiedzał. Towarzystwo Jezusowe zapewniało mu ważne zaplecze religijne i organizacyjne, a jednocześnie potrafiło wykorzystywać obecność wysokiego przedstawiciela Stolicy Apostolskiej dla własnych przedsięwzięć duszpasterskich i prestiżowych. Relacja Mucantego pozwala więc ukazać jezuitów krakowskich jako środowisko aktywnie uczestniczące zarówno w organizowaniu religijnej i ceremonialnej oprawy pobytu legata, jak i w realizacji szerszego programu katolickiej odnowy w Rzeczypospolitej (Boccolini, 2016, s. 19).

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie miejsca i roli jezuitów krakowskich w czasie legacji kardynała Enrica Caetaniego oraz określenie, w jakim zakresie środowisko Towarzystwa Jezusowego wspierało religijny, ceremonialny i organizacyjny wymiar jego misji. Szczególne znaczenie ma przy tym uchwycenie wzajemnych korzyści wynikających z tych kontaktów: legat znajdował w jezuitach dobrze zorganizowane zaplecze duszpasterskie i kaznodziejskie, natomiast krakowskie placówki Towarzystwa mogły wykorzystywać obecność przedstawiciela Stolicy Apostolskiej do wzmacniania swojej pozycji w życiu religijnym miasta. Analiza diariusza Mucantego pozwala zarazem zbadać, w jaki sposób kontakty te funkcjonowały w praktyce, w codziennych celebracjach, kaznodziejstwie, relacjach z dworem i hierarchią kościelną oraz w działaniach podejmowanych na rzecz rozwoju krakowskich placówek zakonu.

W momencie przyjazdu kardynała Enrica Caetaniego do Rzeczypospolitej Kraków należał do ważniejszych ośrodków działalności jezuitów, przede wszystkim ze względu na znaczenie miasta oraz bliskie związki zakonu z dworem królewskim. Pozycja Towarzystwa w Krakowie nie była natomiast jednakowo silna we wszystkich dziedzinach. Jezuici już na dobre zakorzenili się w życiu duszpasterskim miasta, skupionym przede wszystkim wokół domu profesów przy kościele św. Barbary, a zarazem pozostawali blisko związani z otoczeniem monarchy. Nie zdołali natomiast utworzyć w Krakowie własnego kolegium, a ich plany w dziedzinie szkolnictwa od wielu lat napotykały zdecydowany sprzeciw Akademii Krakowskiej

(Natoński, 2002, s. 66–75). Nie byli więc zakonnikami dopiero szukającymi swojego miejsca w mieście, lecz wspólnotą dobrze widoczną w życiu religijnym i publicznym Krakowa, choć jej pozycja instytucjonalna wciąż nie była w pełni ustabilizowana. Szczególne znaczenie miały związki jezuitów z dworem Zygmunta III. Życzliwość tego władcy wobec Towarzystwa miała również osobiste podstawy. Jednym z jego wychowawców był jezuita Stanisław Warszewicki, natomiast po objęciu tronu bliskie miejsce w jego otoczeniu zajęli Piotr Skarga oraz Bernard Gołyński. Obecność jezuitów przy monarsze dawała zakonowi dostęp do dworu i wzmacniała jego pozycję w sporach dotyczących rozwoju krakowskich placówek (Natoński, 2002, s. 93–94). Bliskość ta zapewniała Towarzystwu bezpośredni dostęp do monarchy, ugruntowując pozycję zakonu w katolickim środowisku dworskim. Przy analizie legacji Caetaniego trzeba zatem pamiętać, że krakowscy jezuici nie działali na marginesie życia politycznego i religijnego, lecz należeli do ważnych środowisk związanych z katolickim zapleczem monarchy.

Silnej pozycji jezuitów w życiu duszpasterskim Krakowa nie należy jednak utożsamiać z równie znaczącą rolą na polu szkolnictwa. Od momentu przejęcia Kościoła św. Barbary relacje Towarzystwa Jezusowego z Akademią Krakowską pozostawały trudne. Władze uniwersytetu obawiały się przede wszystkim utworzenia przez jezuitów własnego kolegium, które mogłoby przyciągać młodzież i ograniczać dotychczasową pozycję Akademii. Już podczas negocjacji dotyczących przekazania św. Barbary podkreślano więc, że objęcie kościoła nie oznacza otwarcia szkoły. Zastrzeżenie to miało zasadnicze znaczenie dla późniejszego rozwoju krakowskiej placówki Towarzystwa (Natoński, 2002, s. 66–73).

Jezuici w Krakowie pod koniec XVI w. byli już dobrze ugruntowani organizacyjnie i materialnie. Centrum ich działalności stanowił Kościół św. Barbary wraz z domem zakonnym położonym przy rynku krakowskim, tuż obok Kościoła Mariackiego. Miejsce to miało ogromne znaczenie duszpasterskie i polityczne, ponieważ pozwalało zakonnikom oddziaływać zarówno na mieszkańców miasta, jak i na dwór królewski oraz przybywających do Krakowa dostojników kościelnych i świeckich (Paszenda, 1985, s. 49–51). Jak podaje Jan Wielewicki, w 1596 r. Dom św. Barbary liczył osiemnastu jezuitów, w tym dziewięciu kapłanów i dziewięciu braci zakonnych.

Dodatkowo z obiektem związanych było sześciu jezuitów przebywających przy dworze królewskim, którzy podczas pobytu monarchy w Krakowie zatrzymywali się zwykle właśnie u św. Barbary (Wielewicki, 1881, s. 111). Rok później liczba zakonników wzrosła już do dwudziestu, z czego dziesięciu było kapłanami (Wielewicki, 1881, s. 233). Dane te pokazują, że w okresie legacji Caetaniego wspólnota przy Kościele św. Barbary należała do ważniejszych ośrodków Towarzystwa Jezusowego w Rzeczypospolitej. Pod koniec 1597 r. dotychczasowa rezydencja uzyskała formalny status domu profesów (Paszenda, 1985, s. 51).

Osobnego wyjaśnienia wymaga grupa jezuitów związanych z dworem królewskim, których Wielewicki wymienia obok zakonników należących do Domu św. Barbary. Ich obecność miała w Krakowie już pewną tradycję. Załęski podaje, że początkowo Piotr Skarga i Bernard Gołyński mieszkali w domu profesów przy św. Barbarze i stamtąd udawali się na Wawel w celu wykonywania swoich obowiązków przy królu. W 1591 r. za zgodą generała Towarzystwa jezuici dworscy otrzymali możliwość zamieszkania bliżej królewskiej rezydencji, w osobnym domu przy duchowieństwie katedralnym. Placówkę tę określano w źródłach zakonnych jako *residentia aulica*. W okresie pobytu Caetaniego istniała zatem w Krakowie nie tylko wspólnota domu profesów św. Barbary i nowicjat przy św. Szczepanie, lecz również niewielkie środowisko jezuitów bezpośrednio związanych ze służbą na dworze królewskim (Załęski, 1900, s. 503–504).

Na czele krakowskiej wspólnoty stał o. Garcia Alabiano, wymieniany przez Wielewickiego jako przełożony domu profesów św. Barbary. Funkcja ta miała duże znaczenie, ponieważ przełożony odpowiadał nie tylko za dyscyplinę zakonną i organizację życia wspólnotowego, ale również za kontakty z elitami politycznymi oraz reprezentowanie zakonu wobec ważnych gości kościelnych. W praktyce więc Garcia Alabiano należał do osób, które musiały utrzymywać bezpośrednie relacje z otoczeniem kardynała Caetaniego podczas jego pobytu w Krakowie. Znaczenie tego duchownego wykraczało poza kierowanie bieżącym życiem krakowskiej wspólnoty. Był on blisko związany z kardynałem Jerzym Radziwiłłem jako jego spowiednik i doradca, a zarazem należał do najbardziej konsekwentnych zwolenników umocnienia instytucjonalnej obecności Towarzystwa w Krakowie. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych

uczestniczył w planach utworzenia kolegium, poszukiwał odpowiedniej lokalizacji oraz zabiegał o zapewnienie przedsięwzięciu poparcia finansowego i politycznego. Jego aktywność stanowi ważne tło dla wydarzeń odnotowanych kilka lat później przez Mucantego (Natoński, 2002, s. 103–109; Paszenda, 1985, s. 51–58).

Najbardziej znaną postacią środowiska jezuickiego był jednak bez wątpienia o. Piotr Skarga, kaznodzieja królewski i jeden z najważniejszych ideologów polskiej kontrreformacji. Wielewicki wymienia go wśród jezuitów związanych z dworem Zygmunta III Wazy. Skarga odgrywał rolę znacznie wykraczającą poza zwykłe obowiązki kaznodziejskie. Był jednym z najbliższych duchowych doradców monarchy i współtworzył atmosferę religijno-polityczną dworu. Dla Caetaniego kontakt z taką postacią miał istotne znaczenie, ponieważ Skarga reprezentował środowisko zdecydowanie popierające program odnowy katolickiej, wzmacnianie autorytetu Kościoła oraz ścisłą współpracę Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską. Obok Skargi ważną rolę odgrywał o. Bernard Gołyński (Golinius), spowiednik królewski, również należący do grona jezuitów dworskich. W źródłach z 1596 r. pojawia się on jako osoba szczególnie zaangażowana w zdobywanie funduszy dla kościoła i Domu św. Barbary. Dzięki jego staraniom wspólnota otrzymywała znaczne jałmużny i wyposażenie liturgiczne. Pokazuje to, że krakowscy jezuici posiadali już stabilne zaplecze materialne oraz rozbudowaną sieć patronatu obejmującą dwór królewski i możnowładztwo. W otoczeniu dworu znajdował się także o. Fabian Quadrantinus, pełniący funkcję spowiednika królowej. Obecność osobnych jezuitów związanych z królem i królową dobrze pokazuje skalę wpływów Towarzystwa Jezusowego na dworze Zygmunta III.

Kontakty legata z Towarzystwem Jezusowym nie rozpoczęły się jednak dopiero po jego przybyciu do Krakowa. Orszak Caetaniego miał charakter rozbudowanego dworu kardynalskiego. Mucante już przy opisie wyjazdu z Rzymu wymieniał należących do najbliższego otoczenia legata prałatów, krewnych, dworzan i urzędników, a w dalszej relacji szczegółowo przedstawiał strukturę jego *familii*, obejmującą między innymi prałatów, urzędników dworskich i służbę. W tym otoczeniu znajdowali się również jezuici. Wielewicki, a za nim Załęski, wymieniają Benedetta Giustinianiego i Ludovica Zaraboniego oraz brata Cesare Masoleniego jako członków grupy

towarzyszącej legatowi. Relacja Mucantego potwierdza w wielu miejscach obecność Giustinianiego przy legacji już podczas podróży do Polski (Wielewicki, 1881, s. 215; Załęski, 1900, s. 496; BAV, Barb. lat. 5189, *passim*). Obecność członków Towarzystwa bezpośrednio w orszaku Caetaniego sprawiała, że kontakty z krakowskimi jezuitami miały od początku dodatkowy wymiar osobisty i zakonny.

W czasie pobytu Caetaniego w Krakowie można zatem wyróżnić trzy wzajemnie powiązane kręgi jezuickie. Pierwszy tworzyła miejscowa wspólnota Towarzystwa, skupiona wokół domu profesów przy Kościele św. Barbary oraz nowicjatu przy św. Szczepanie. Drugi stanowili jezuici związani bezpośrednio z dworem Zygmunta III, *patres aulici*, wśród których szczególne miejsce zajmowali Piotr Skarga i Bernard Gołyński. Do tych dwóch środowisk dołączył trzeci krąg, związany bezpośrednio z legacją papieską. W Krakowie spotkały się więc miejscowe, dworskie i rzymskie środowiska Towarzystwa Jezusowego. Ich wzajemne przenikanie pozwala lepiej zrozumieć częstotliwość kontaktów legata z jezuitami oraz rolę, jaką zakon odgrywał podczas jego pobytu w mieście.

Szczególnym świadectwem relacji między kardynałem Caetanim a jezuitami krakowskimi była działalność o. Benedykta Giustinianiego. Wielewicki odnotował, że przekazał on kościołowi św. Barbary cenne relikwie, między innymi relikwie czterdziestu męczenników z Sebasty, św. Maurycego oraz fragment szaty św. Ignacego Loyoli. Dar ten miał znaczenie zarówno religijne, jak i prestiżowe. W epoce potrydenckiej relikwie stanowiły ważny element kultu i podkreślały rangę świątyni, a ich przekazanie jezuitom krakowskim świadczyło o bliskich relacjach środowiska św. Barbary z otoczeniem legata (Wielewicki, 1881, s. 233).

W czasie pobytu Caetaniego krakowscy jezuici prowadzili intensywną działalność duszpasterską i kaznodziejską. Organizowali uroczystości liturgiczne, głosili kazania, prowadzili spowiedź i utrzymywali kontakty z elitami politycznymi miasta oraz dworu. Dom św. Barbary był więc nie tylko miejscem życia zakonnego, ale także jednym z ważnych ośrodków katolickiej odnowy w Krakowie końca XVI wieku. Właśnie dlatego relacje legata Caetaniego z jezuitami nie miały charakteru przypadkowego kontaktu ceremonialnego, lecz opierały się na współpracy z dobrze zorganizowanym i wpływowym środowiskiem zakonnym.

Podstawy materialne działalności jezuitów krakowskich miały zróżnicowany charakter i opierały się przede wszystkim na jałmużnach, darowiznach, zapisach oraz wsparciu dobroczyńców i protektorów zakonu. W przypadku domu profesów przy Kościele św. Barbary sytuacja wymaga jednak pewnego doprecyzowania. Dom profesów różnił się od kolegium jezuickiego zarówno pod względem funkcji, jak i sposobu utrzymania. Jego podstawowym zadaniem nie było prowadzenie szkoły, lecz działalność apostolska i duszpasterska, obejmująca przede wszystkim kaznodziejstwo, spowiedź, sprawowanie liturgii oraz pracę wśród mieszkańców miasta. Zgodnie z zasadami Towarzystwa taki dom nie powinien również opierać swojego funkcjonowania na stałym uposażeniu właściwemu kolegiom, dlatego utrzymanie wspólnoty zapewniały przede wszystkim jałmużny i pomoc dobroczyńców (Paszenda, 1985, s. 49–51; Follprecht, 2023, s. 84–91). Należy przy tym odróżnić fundowanie budynków kościelnych i zakonnych, wyposażenia świątyni czy innych potrzeb wspólnoty od tworzenia stałego zaplecza majątkowego przeznaczonego dla instytucji szkolnej. Istotne znaczenie miało zatem nie bogactwo samo w sobie, lecz takie zabezpieczenie materialne, które pozwalało jezuitom prowadzić regularną działalność duszpasterską, organizować uroczystą liturgię, przyjmować gości oraz utrzymywać rozległe kontakty z dworem królewskim, duchowieństwem i katolickimi elitami Krakowa (Natoński, 2002, s. 33–35).

Dla kardynała Caetaniego krakowscy jezuici byli naturalnymi sojusznikami. Legat przybywał do Rzeczypospolitej jako przedstawiciel Stolicy Apostolskiej, zainteresowany sprawami Kościoła, wzmocnieniem katolicyzmu, dyscypliną religijną i polityką antyturecką. W Krakowie spotykał środowisko, które mogło mu zapewnić zaplecze liturgiczne, kaznodziejskie, intelektualne i ceremonialne. Jezuici umieli organizować uroczystości, przemawiać do elit, kształtować opinię religijną i współpracować z dworem. Kraków w latach 1596–1597 stanowił już ważny ośrodek działalności jezuitów, zwłaszcza duszpasterskiej i dworskiej, choć ich pozycja instytucjonalna w mieście nadal nie była w pełni ustabilizowana. Mieli tam kościół, dom, kontakty, autorytet kaznodziejski, związki z dworem królewskim i zaplecze edukacyjne. Dlatego relacje Caetaniego z jezuitami krakowskimi nie były przypadkowym epizodem, ale częścią szerszego układu, w którym legat papieski korzystał z miejscowej sieci katolickiej, a jezuici

stawali się jednym z najważniejszych wykonawców i interpretatorów papieskiej obecności w Krakowie.

Obraz przedstawiony przez Mucantego nabiera pełniejszego znaczenia, gdy zestawi się go z dziejami wcześniejszej obecności Towarzystwa Jezusowego w Krakowie. W końcu XVI wieku jezuici byli już wyraźnie obecni w życiu religijnym miasta, posiadali dom profesów przy św. Barbarze, rozwijający się nowicjat, silne związki z dworem królewskim oraz poparcie części hierarchii kościelnej. Nie oznaczało to jednak pełnego ustabilizowania ich pozycji. Wciąż nierozwiązana pozostawała sprawa własnego kolegium, stosunki z Akademią Krakowską nadal były trudne, a zakon poszukiwał odpowiedniej przestrzeni dla dalszego rozwoju. Właśnie w takim momencie do Krakowa przybył Caetani. Jego obecność przypadła więc na okres szczególnie intensywnych zabiegów jezuitów o umocnienie miejsca Towarzystwa w mieście (Natoński, 2002, s. 83–94, 103–109).

Religijna aktywność jezuitów związana z legacją wpisywała się zarazem w szerszą mobilizację Towarzystwa na rzecz planowanej ligi antytureckiej. W kościołach jezuickich organizowano czterdziestogodzinne nabożeństwa, procesje, a przede wszystkim msze wotywne odprawiane w intencji zgody między władcami chrześcijańskimi, powodzenia chrześcijańskiego oręża oraz odwrócenia zagrożenia tureckiego i tatarskiego. Działania te tworzyły religijne zaplecze przedsięwzięcia, którego politycznym realizatorem w Rzeczypospolitej był kardynał Caetani (Załęski, 1900, s. 496–497; Wielewicki, 1881, s. 215).

Jednym z najbardziej widocznych przejawów aktywności jezuitów była organizacja uroczystości religijnych związanych z pobytem legata. Kościoły zakonne, przede wszystkim św. Barbary oraz nowicjat przy św. Szczepanie, stały się miejscami regularnych celebracji mszy świętych przez kardynała Caetaniego (Smołucha, 2018, s. 38). Kardynał miał zwyczaj często zmieniać miejsce sprawowania liturgii. Bardzo często wybierał świątynie pozostające w rękach jezuitów. Jednym z pierwszych wyraźnych przykładów szczególnej roli św. Barbary podczas pobytu legata była niedziela 23 czerwca 1596 r. Mucante odnotował, że Caetani udał się wówczas do kościoła jezuitów, gdzie zgromadził się „grandissimo popolo d'huomini, et donne". Po odprawieniu mszy kardynał osobiście udzielił Komunii wielu obecnym wiernym. Zapis ten pokazuje, że pobyt legata w świątyni Towarzystwa przyciągał znaczną liczbę mieszkańców

Krakowa i nadawał działalności jezuitów dodatkową rangę publiczną[2]. Tydzień później, 30 czerwca, Caetani celebrował w kościele św. Szczepana, przy którym znajdował się jezuicki nowicjat. Mucante zwrócił uwagę, że świątynia była wprawdzie niewielka, lecz starannie utrzymana, co uznał zresztą za cechę charakterystyczną kościołów Towarzystwa. Także tutaj po zakończeniu mszy legat osobiście udzielał Komunii licznie zgromadzonym mężczyznom i kobietom (Mucante, 1981, s. 42, 46; BAV, Barb. lat. 5189, f. 47v).

Szczególnie wymowny jest zapis dotyczący pierwszej niedzieli Adwentu, 1 grudnia 1596 r. Po uczestnictwie we wczesnoporannych roratach Caetani udał się do nowicjatu jezuitów przy Kościele św. Szczepana. Mucante zaznaczył, że legat nie celebrował jednak w samym kościele parafialnym, lecz w przylegającej do domu nowicjatu Kaplicy św. Macieja. Miejsce to pełniło szczególną funkcję w życiu religijnym Krakowa, ponieważ gromadzili się w nim katolicy narodowości niemieckiej mieszkający w mieście, którzy przychodzili tam na msze i kazania. Kaplica została im oddana do czasowego użytkowania po przekazaniu jezuitom Kościoła św. Barbary, należącego wcześniej do niemieckiej wspólnoty katolickiej. Po odprawieniu mszy Caetani pozostał w kaplicy, aby wysłuchać kazania jezuity Benedetta Giustinianiego. Mucante podkreślił przy tym wielką popularność kaznodziei, którego słuchał nie tylko dwór legata, lecz czynili to także licznie obecni wówczas w Krakowie Włosi. Według jego relacji rezygnowali oni nawet z kazania innego włoskiego duchownego, aby udać się na wystąpienie Giustinianiego. W przestrzeni związanej z jezuickim nowicjatem spotykały się zatem różne środowiska katolickie obecne w Krakowie: miejscowa wspólnota niemiecka, włoskie otoczenie legata oraz inni Włosi przebywający w mieście. Przykład Kaplicy św. Macieja dobrze ukazuje tym samym zarówno integracyjną rolę środowiska jezuickiego, jak i jego znaczenie w religijnej aktywności Caetaniego. Mucante odnotował ponadto, że istniejące rozwiązanie miało charakter tymczasowy, ponieważ jezuici po rozpoczęciu budowy nowego kolegium i kościoła w sąsiedztwie

2 „[…] Domenica alli 23. andò alla Chiesa del Collegio de Gesuiti, chiamata S.ta Barbara, dove concorse grand.mo popolo d'huomini, et donne, de quali ne communicò molti di sua mano finita la messa". BAV, Barb. lat. 5189, f. 43r.

św. Andrzeja zamierzali w przyszłości zwrócić kaplicę niemieckiej wspólnocie katolickiej[3].

Znaczenie Kościoła św. Barbary dobrze ukazuje uroczystość patronalna 4 grudnia 1596 r. Kardynał Caetani przybył wówczas do świątyni jezuitów, odprawił własną mszę, a następnie pozostał na uroczystej mszy śpiewanej, w której uczestniczył również kardynał Jerzy Radziwiłł. Obaj kardynałowie zajęli pierwsze miejsca po lewej stronie prezbiterium, przygotowane z czerwonego aksamitu, przy czym nad miejscem legata umieszczono baldachim. Ceremoniał wyraźnie eksponował zatem zarówno rangę przedstawiciela papieskiego, jak i bliskość biskupa krakowskiego, a kościół jezuitów stawał się miejscem publicznej prezentacji ich współdziałania[4].

Jezuici odgrywali również istotną rolę w organizacji przestrzeni liturgicznej. Mucante dokładnie opisywał ustawienie siedzeń, baldachimów oraz miejsc przeznaczonych dla dostojników kościelnych i świeckich. Kościoły jezuitów funkcjonowały więc nie tylko jako

3 „[…] Verso le 26 hore andò S.S. Ill.ma a dir messa al Novitiato de' Gesuiti, non nella Chiesa di S. Stefano, ma in un'altra chiesetta, overo Cappella, dedicata a S. Mattia, che stava attaccata alla casa di d.o Novitiato, dove solevano radunarsi tutti li Cattolici della natione Tedesca, che habitavano in Cracovia, per udir le Prediche et messe, essendoli stata per modum provisionis assegnata quella Cappella, in cambio della Chiesa di S. Barbara, ch'era di d.a natione, quale fù concessa alli Gesuiti per la casa professa; se bene per quanto dicevano in breve tempo la volevano restituire a d.a natione, havendo loro già cominciata la fabrica del nuovo Collegio et Chiesa vicina a S.to Andrea, di che hò detto di sopra. Finito ch'hebbe il S.r Card.le la messa, si fermò nella med.a Cappella di S. Mattia a sentir la predica del P. Bened.o Giustiniano, il quale predicò di S.S. Ill.mo, per esser l'Advento, cominciò di nuovo a predicare con gran sodisfattione et contento di tutta la Corte, et di tutti li Italiani che si trovavano in Cracovia, i quali, lasciata la predica di quel loro frate marchesano, correvano a sentir questa del P. Bened.o, della quale certo non se ne poteva desiderare cosa migliore". BAV, Barb. lat. 5189, ff. 155r–155v.

4 „[…] Mercordì a dì 4, il giorno di S. Barbara, festa che si celebra con gran devotione nel Regno di Polonia, et si guarda et osserva da tutti, andò l'Ill.mo Legato a dir la sua messa in detta Chiesa, dove è il Collegio de' Gesuiti. Et dopo haver finita la messa bassa, stette anco presente alla cantata in detta Chiesa insieme con Radivil, et tutti dui sederono nelle due prime sedie chorali verso l'Altare, dalla banda sinistra, ornate et parate di veluto rosso, et con il Baldacchino del med.o sopra il Legato, nella prima verso l'Altare, et Radivil nella seguente, appresso al Legato, secondo che altre volte erano stati insieme, conforme al uso di quei paesi. Ma, per esser l'Advento, il Card.le Radivil uso la cappa pavonazza, et il Legato la rossa, non mutando egli mai quel colore, sì come in altro proposito hò detto". BAV, Barb. lat. 5189, ff. 155v–156r.

świątynie, lecz także jako miejsca reprezentacji politycznej i religijnej. Drugim niezwykle ważnym obszarem działalności jezuitów było kaznodziejstwo. Szczególną rolę odgrywał tutaj jezuita Benedetto Giustiniani, którego Mucante wielokrotnie przedstawiał jako jednego z najważniejszych współpracowników religijnych kardynała Caetaniego. O znaczeniu jezuickiego kaznodziejstwa dla samego legata świadczy również regularność jego obecności na wystąpieniach Giustinianiego. Mucante odnotował kolejne wizyty Caetaniego w Kaplicy św. Macieja 8, 15, 21, 22, 27 i 29 grudnia, a następnie 1 stycznia 1597 r. W wielu przypadkach legat najpierw sam celebrował tam mszę, po czym pozostawał na kazaniu jezuity. Nie był to zatem jedynie okazjonalny udział w pojedynczej uroczystości, lecz powtarzająca się praktyka podczas krakowskiego pobytu Caetaniego (BAV, Barb. lat. 5189, ff. 164r–165r, 165v–166r).

Obecność jezuitów w Krakowie miała również wymiar formacyjny, choć w czasie pobytu Caetaniego Towarzystwo nie prowadziło jeszcze w mieście własnego kolegium. Szczególne znaczenie miał pod tym względem nowicjat przy św. Szczepanie oraz związane z nim duszpasterstwo młodzieży akademickiej. W Krakowie działalność edukacyjna jezuitów widoczna była przede wszystkim poprzez ich związki z włoskim środowiskiem intelektualnym i duchownym skupionym wokół legata. Miejsca nadzorowane przez jezuitów pełniły funkcję nie tylko religijną, lecz także formacyjną. To właśnie tam odbywały się kazania, dysputy i spotkania integrujące katolicką elitę miasta. W momencie przyjazdu kardynała Enrica Caetaniego do Krakowa najważniejszą instytucją jezuitów w tym mieście był położony tuż przy rynku, tuż obok Mariackiego Kościół św. Barbary (Paszenda, 1985, s. 49–50). Było to miejsce szczególnie dogodne dla działalności kaznodziejskiej i duszpasterskiej. Jezuici mogli oddziaływać nie tylko na studentów i młodzież, ale także na szlachtę, dworzan, mieszczan i przyjezdnych. W czasie pobytu legata Caetaniego ta przestrzeń miała znaczenie szczególne, ponieważ Kraków pozostawał ważnym ośrodkiem wielkich uroczystości, spotkań politycznych i manifestacji religijnych.

Nowicjat związany z parafią św. Szczepana pełnił przede wszystkim funkcję wewnętrznej formacji zakonnej, jednak jego znaczenie wykraczało poza przygotowanie przyszłych członków Towarzystwa Jezusowego. Przy placówce organizowano również nabożeństwa dla

młodzieży akademickiej, a część studentów skupiała się w Kongregacji Mariańskiej. Natoński podaje, że około czterdziestu studentów uczestniczyło w jej działalności, a w środowisku tym głoszono także kazania łacińskie. Jezuici oddziaływali więc na krakowską młodzież akademicką poprzez duszpasterstwo, kaznodziejstwo i formację religijną, nie prowadząc jednak własnego kolegium. Rozróżnienie to jest szczególnie istotne dla właściwej oceny ich pozycji w Krakowie pod koniec XVI wieku (Natoński, 2002, s. 91–94). Ważnym elementem działalności edukacyjnej było również oddziaływanie na ludność świecką. Mucante zwracał uwagę na niezwykle rozwinięte życie religijne Krakowa, obejmujące liczne kazania i nabożeństwa organizowane w różnych godzinach dnia. Opisywał nawet specjalne *prediche delli cochi*, przeznaczone dla służby i kucharzy, którzy nie mogli uczestniczyć w nabożeństwach porannych (BAV, Barb. lat. 5189, f. 58v). Świadczy to o szerokim społecznym oddziaływaniu środowiska katolickiego, w którym jezuici odgrywali istotną rolę.

Diariusz Mucantego bardzo wyraźnie pokazuje bliską współpracę jezuitów z najważniejszymi elitami politycznymi Rzeczypospolitej. Szczególną rolę odgrywał tutaj kardynał Jerzy Radziwiłł, który występował jako jeden z głównych protektorów zakonu. Pozycja Jerzego Radziwiłła wobec krakowskich jezuitów wynikała nie tylko z osobistej życzliwości wobec Towarzystwa. Jako biskup krakowski i kardynał posiadał on rzeczywiste możliwości wspierania rozwoju zakonu, a od 1594 roku dysponował także papieskimi pełnomocnictwami dotyczącymi wizytacji i reformy Akademii Krakowskiej. Sprawiało to, że pozostawał jedną z kluczowych postaci w sporze o przyszłe miejsce jezuitów w życiu religijnym i szkolnym Krakowa (Natoński, 2002, s. 106–107).

Biskup krakowski Jerzy Radziwiłł wielokrotnie uczestniczył wraz z kardynałem Caetanim w nabożeństwach organizowanych w kościołach jezuitów. Jednym z przykładów był dzień 15 grudnia 1596 r., w trzecią niedzielę Adwentu. Caetani odprawił w Kaplicy św. Macieja mszę, w której uczestniczyli kardynał Radziwiłł oraz marszałek wielki koronny Mikołaj Zebrzydowski. Mucante odnotował nawet hierarchię zachowaną podczas przekazywania znaku pokoju – najpierw otrzymał go Radziwiłł, następnie marszałek Zebrzydowski, a dopiero później prałaci należący do otoczenia legata. Po zakończeniu mszy wszyscy pozostali na kazaniu jezuity Benedetta

Giustinianiego. Jezuicka kaplica stawała się więc miejscem, w którym religijna działalność legata łączyła się z obecnością najwyższych przedstawicieli elit kościelnych i państwowych[5].

Obaj kardynałowie wspólnie uczestniczyli w procesjach, celebracjach oraz działaniach dotyczących rozwoju jezuickiej infrastruktury zakonnej. Współpraca ta miała wyraźny wymiar polityczny. Jezuici stanowili bowiem jedno z głównych narzędzi realizacji programu katolickiego wspieranego przez Zygmunta III Wazę oraz Radziwiłła. Kościoły zakonne stawały się miejscami spotkań elit politycznych, dyplomatów oraz duchowieństwa zaangażowanego w działania legacji. Obecność najważniejszych przedstawicieli życia politycznego podczas uroczystości organizowanych przez jezuitów podkreślała ich wysoką pozycję w Krakowie końca XVI wieku.

Jednym z najciekawszych aspektów działalności jezuitów krakowskich była rozbudowa ich zaplecza materialnego. Mucante wielokrotnie wspominał o niewystarczających warunkach lokalowych Kolegium św. Barbary oraz potrzebie budowy nowego kompleksu (Mucante, 1981, s. 47; Paszenda, 1985, s. 54–65). Zabiegi dotyczące stworzenia jezuitom obszerniejszej siedziby nie rozpoczęły się jednak dopiero podczas pobytu Caetaniego. Już w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych wśród członków polskiej prowincji dojrzewał projekt opuszczenia niewielkiej siedziby przy św. Barbarze oraz budowy nowego kościoła i domu profesów w dogodniejszym miejscu Krakowa (Paszenda, 1985, s. 51–71). Początkowo szczególne nadzieje wiązano z patronatem kardynała Jerzego Radziwiłła. W 1595 roku

5 „[…] Mercordì a dì XI andò a dir la messa alla Chiesa di S.ta Barbara. Domenica a dì XV, che fu la 3.a dell'Advento, andò alla Cappella sopradetta di S. Mattia, dove celebrò, secondo il solito, la messa, alla quale stettero anche presenti il Card. le Radivil et il gran Maresciallo del Regno. Et stettero in quei banchi fatti in foggia di sedie chorali, dove le Domeniche passate erano stati li Prelati, et fù nella messa data la pace, prima a Radivil, poi al Maresciallo et ultimam.te alli Prelati del Legato, che stavano inginocchiati intorno alli balaustri dell'Altare. Finita la messa, il Legato prese la mozzetta rossa per stare alla Predica, et non sedè nella sedia sola, fatta a modo di Cathedra, dove nelle altre Domeniche haveva seduto, ma nelle sopradette sedie chorali, acciò appresso di lui vi fosse luogo per Radivil, il quale, col medesimo habito, cioè mozzetta sopra rocchetto, ma di color pavonazzo per esser l'Advento, sede appresso il Legato, et appresso Radivil sede il Maresciallo, et li Prelati sederono in un altro banco accosto al muro verso la porta. Et il P.re Benedetto fece, secondo il solito suo, una belliss.a predica sopra l'Evangelio corrente". BAV, Barb. lat. 5189, ff. 157r–157v.

sprawa weszła w nową fazę, gdy Zygmunt III zobowiązał się do ufundowania jezuitom kościoła i domu profesów. Rozpatrywano przy tym kilka możliwych lokalizacji. Wydarzenia opisane przez Mucantego w czasie legacji Caetaniego należy więc rozumieć jako kontynuację wcześniejszych zabiegów, które dzięki obecności legata papieskiego mogły uzyskać dodatkowe wsparcie (Natoński, 2002, s. 104–109; Paszenda, 1985, s. 51–71).

Szczególnie wyraźnym świadectwem osobistego zaangażowania legata w sprawy krakowskich jezuitów była wspólna z kardynałem Jerzym Radziwiłłem wizyta w klasztorze klarysek przy Kościele św. Andrzeja 4 września 1596 r. Mucante odnotował, że obaj kardynałowie, którym towarzyszyło kilku prałatów, weszli do klasztoru i rozmawiali z zakonnicami, starając się uzyskać ich zgodę na przekazanie jezuitom części klasztornego dziedzińca. Teren ten był potrzebny do realizacji projektu nowego kościoła i zabudowań Towarzystwa. Według informacji przekazanej przez Mucantego rozmowy przyniosły rezultat i klaryski zgodziły się na ustępstwo (Smołucha, 2018, s. 38). W tym przypadku Caetani nie występował już jedynie jako uczestnik nabożeństw organizowanych w środowisku jezuickim, lecz osobiście włączył się w rozwiązanie konkretnego problemu utrudniającego rozwój krakowskiej placówki zakonu[6].

W innym miejscu Mucante wspominał również, że Kaplica św. Macieja miała jedynie charakter tymczasowy, ponieważ jezuici planowali budowę nowego kościoła i kolegium. Rozbudowa infrastruktury zakonnej była więc bezpośrednio związana z rosnącą rolą jezuitów w życiu religijnym i politycznym Krakowa. Zaangażowanie w tę sprawę samego legata papieskiego pokazuje, że rozwój zakonu postrzegano jako ważny element programu odnowy katolicyzmu w Rzeczypospolitej.

6 „[…] Lunedì et Martedì il S.r Card.le celebrò in S. Fran.co, et Mercordì à dì 4, dopo haver detta la messa nella med.a Chiesa, andò insieme col Card.le Radivil à un Monast.o di monache chiamato S.to Andrea, del quale sopra hò fatto mentione; nel quale tutti doi li Card.li entrorno dentro con alc.i Prelati. Et per quanto si disse, parlorno con le monache, acciò che si contentassero concedere alli Padri Gesuiti una parte di un loro cortile, ch'era necessario per la nova fabrica, et Chiesa che si haveva da fare per d.i Gesuiti. Et per quanto intendo, si contentorno". BAV, Barb. lat. 5189, f. 78r.

W działalności jezuitów podczas pobytu Caetaniego niezwykle istotne znaczenie miał również ceremoniał uroczystości liturgicznych. Diariusz Mucantego pokazuje, że środowisko zakonne bardzo dobrze rozumiało znaczenie publicznej reprezentacji Kościoła w epoce potrydenckiej. Liturgia, procesje, sposób ustawienia duchowieństwa i oprawa nabożeństw miały budować autorytet Kościoła katolickiego oraz podkreślać jedność świata katolickiego skupionego wokół papiestwa. Wyjątkowo wyraźnie udział jezuitów w ceremonialnej aktywności legata ukazuje przebieg święta św. Szczepana 26 grudnia. Po odprawieniu własnej mszy Caetani udał się do domu jezuitów, gdzie dołączył do niego kardynał Radziwiłł. Obaj pozostali tam do czasu przygotowania duchowieństwa i uporządkowania procesji. Gdy procesja, obchodząca kościół zgodnie z miejscowym zwyczajem, znalazła się przed wejściem do domu jezuitów, obaj kardynałowie przyłączyli się do niej, a następnie wspólnie uczestniczyli w mszy śpiewanej, siedząc pod jednym baldachimem. Dom jezuitów został więc włączony bezpośrednio w ceremonialny przebieg uroczystości, stanowiąc zarazem miejsce oczekiwania i spotkania dwóch kardynałów[7]. Kościoły jezuitów stawały się przestrzenią szczególnej teatralizacji religii. Mucante wielokrotnie opisywał baldachimy ustawiane nad miejscami przeznaczonymi dla legata i kardynała Radziwiłła, ceremonialne wejścia, procesje oraz starannie zachowaną hierarchię miejsc w prezbiterium.

Autor relacji zwracał uwagę, że nawet drobne elementy ceremonii miały znaczenie symboliczne. Szczególnie interesujące są jego uwagi dotyczące sposobu przechowywania Najświętszego Sakramentu podczas uroczystych mszy. Mucante krytykował miejscowy zwyczaj pozostawiania monstrancji na ołtarzu podczas celebracji i zaznaczał,

7 „[…] Giovedì alli 26, il giorno di Santo Stefano, il S.r Card.le Legato... insieme con Radivil, ad assistere alla messa cantata in d.a Chiesa di S. Stefano. Però, finita la messa bassa del Legato, S.S. Ill.ma andò di sopra, nella casa de' Padri Gesuiti, dove venne ancora il Card.l Radivil, il quale era stato ad udire la Predica fatta in lingua Polacca in detta Chiesa di S. Stefano. Et aspettorno in d.a casa mentre si parorno li Ministri per la messa cantata et si ordinò la processione; et intanto pigliorno tutti due le cappe. Et, girando la processione intorno alla Chiesa secondo il solito, et passando avanti la porta di d.a casa de' Gesuiti, tutti doi li Card.li si avviorno dietro la processione, et poi sederono insieme sotto uno istesso baldachino, assistendo alla messa cantata da un Canonico della Chiesa Cathedrale di S. Stanislao, col S.mo Sacramento scoperto sopra l'Altare". BAV, Barb. lat. 5189, f. 163v.

że zarówno Caetani, jak i Radziwiłł starali się wprowadzać praktyki bliższe ceremoniałowi rzymskiemu.

Jezuici byli naturalnym środowiskiem wspierającym takie działania. Towarzystwo przywiązywało dużą wagę do starannego przygotowania liturgii, ceremoniału oraz publicznych form kultu. Krakowskie uroczystości z udziałem legata doskonale wpisywały się w ten model. Warto zwrócić uwagę również na udział jezuitów w celebracjach o charakterze niemal państwowym. Obecność legata, kardynała Radziwiłła, nuncjuszy apostolskich, senatorów i przedstawicieli szlachty sprawiała, że nabożeństwa organizowane w kościołach zakonnych nabierały charakteru manifestacji politycznej. Liturgia stawała się wówczas narzędziem budowania prestiżu katolickiej monarchii Zygmunta III Wazy.

Bardzo interesującym aspektem działalności jezuitów krakowskich była ich rola w integrowaniu włoskiego środowiska obecnego w Krakowie podczas legacji. Diariusz Mucantego wyraźnie pokazuje, że wokół Caetaniego funkcjonowała rozbudowana grupa włoskich duchownych, dworzan i ludzi związanych z kurią rzymską. Dla tych osób kościoły jezuitów stanowiły naturalną przestrzeń religijną i kulturową. Szczególne znaczenie miały tutaj kazania Benedetta Giustinianiego głoszone w języku włoskim. Mucante podkreślał, że przyciągały one „molti Italiani", którzy tłumnie przychodzili słuchać jezuickiego kaznodziei. Przestrzenie związane z jezuitami, szczególnie Kaplica św. Macieja, stawały się miejscem skupiającym również włoskie środowisko obecne w Krakowie. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że sami jezuici działający przy legacji byli częścią międzynarodowej sieci Towarzystwa Jezusowego.

Mucante wielokrotnie wspominał włoskich zakonników oraz ich kontakty z kolegiami jezuickimi w Wiedniu i innych miastach Europy Środkowej. Dzięki temu krakowski ośrodek jezuitów funkcjonował nie tylko jako instytucja lokalna, lecz jako element szerszej struktury obejmującej całą katolicką Europę. W tym kontekście warto zauważyć, że jezuici należeli zarazem do środowisk sprzyjających przenoszeniu do Krakowa wzorców religijnych i ceremonialnych silnie związanych z Rzymem. Obecność włoskich kaznodziejów, stosowanie wzorców ceremoniału rzymskiego oraz silne związki z papiestwem powodowały, że środowisko zakonne stawało się nośnikiem kultury religijnej wyraźnie inspirowanej Rzymem.

Analiza diariusza pokazuje również wyjątkowo bliskie relacje jezuitów z kardynałem Jerzym Radziwiłłem. Był on jedną z kluczowych postaci katolickiej reformy w Rzeczypospolitej i zarazem jednym z najważniejszych protektorów Towarzystwa Jezusowego. Mucante wielokrotnie opisywał wspólne uczestnictwo Radziwiłła i Caetaniego w uroczystościach organizowanych w kościołach jezuitów. Obaj kardynałowie pojawiali się razem podczas procesji, nabożeństw oraz uroczystych mszy celebrowanych według rozbudowanego ceremoniału. Relacja ta miała jednak znacznie głębszy charakter niż jedynie wspólna obecność podczas liturgii. Radziwiłł aktywnie wspierał rozwój infrastruktury zakonnej, uczestniczył w rozmowach dotyczących nowej budowy jezuitów przy św. Andrzeju oraz współpracował z zakonem w działaniach kontrreformacyjnych. Relacja Mucantego kreśli bardzo pozytywny obraz Radziwiłła jako biskupa zaangażowanego w życie religijne diecezji, reformę praktyk liturgicznych i działania na rzecz umacniania katolicyzmu. Współpraca z jezuitami była jednym z najważniejszych elementów tej działalności.

Ważnym polem działalności jezuitów krakowskich była praca duszpasterska prowadzona w mieście zróżnicowanym wyznaniowo (Smołucha, 2018, s. 35). Giovanni Paolo Mucante odnotował, że w Krakowie mieszkało wielu innowierców, którzy korzystali z daleko posuniętej swobody religijnej i, jak pisał, nie byli z tego powodu niepokojeni, ponieważ w Rzeczypospolitej mogli żyć i wierzyć według własnego przekonania. Jednocześnie zaznaczał, że w obrębie miasta nie prowadzili publicznego kaznodziejstwa ani jawnych praktyk religijnych. W tym samym miejscu szczególnie mocno podkreślił rolę kardynała Jerzego Radziwiłła oraz jezuitów w podejmowaniu działań prowadzących do powrotu części innowierców do Kościoła katolickiego. Radziwiłła określił jako dobrego i czujnego pasterza, natomiast działalność zakonników wiązał przede wszystkim z nieustannym kaznodziejstwem oraz innymi praktykami religijnymi, które, według jego oceny, przynosiły znaczne rezultaty. Wśród zakonów szczególne miejsce przyznał Towarzystwu Jezusowemu, stwierdzając, że jezuici odnosili bardzo duże owoce swojej pracy[8].

8 "[...] Si trouano ancora in Cracouia molti heretici (così piacesse a Dio, che non se ne trouasse in luogo alc.o del mondo) alli quali non si dà fastidio alc.o per la libertà, che hanno in quel Regno di uiuere, et credere ciascheduno à modo suo. Ma

W obrazie pozostawionym przez Mucantego działalność jezuitów wobec środowisk protestanckich przybiera przede wszystkim formę kaznodziejstwa, duszpasterstwa i działań prowadzących do konwersji. Szczególne znaczenie miały publiczne kazania, regularna obecność wiernych w świątyniach jezuickich oraz rozbudowana oprawa liturgiczna. Ważnym narzędziem były też procesje eucharystyczne organizowane w Krakowie według miejscowego zwyczaju. Mucante zwracał uwagę na ich silne oddziaływanie na uczestniczących w nich wiernych, podkreślając pobożność i religijne zaangażowanie katolików. Jednocześnie dostrzegał w tych uroczystościach wyraźny wymiar publiczny i wyznaniowy. Obecność Najświętszego Sakramentu w przestrzeni miasta, liczny udział wiernych oraz uroczysta oprawa procesji stawały się widzialną manifestacją katolicyzmu wobec obecnych w Krakowie innowierców – jak Mucante zaznaczył – szczególnie kalwinistów[9]. Procesje pełniły więc nie tylko funkcję religijną i kultową, lecz również publicznie podkreślały obecność i znaczenie Kościoła katolickiego w zróżnicowanym wyznaniowo Krakowie. Mucante podkreślał przy tym, że także oni nie odprawiali w samym Krakowie publicznych nabożeństw, lecz czynili to poza miastem. W tym kontekście dużego znaczenia nabierała częsta obecność kardynała Caetaniego w kościołach jezuitów, zwłaszcza w św. Barbarze i w nowicjacie przy św. Szczepanie. Legat regularnie celebrował tam msze i osobiście udzielał komunii licznym wiernym. Takie praktyki wzmacniały autorytet Towarzystwa Jezusowego i nadawały jego działalności dodatkowy wymiar publiczny. Kościoły jezuickie stawały

nella Città non predicano, ne fanno altri loro essercitij publicam.te, anzi molti se ne uanno spesso riducendo, et conuertendo per opera, e dilig.a dell'Ill.mo et R.mo S.r Card.le Radizuil, Pastor buono, e vigilante di quella Città, et con l'aiuto ancora delle continue prediche et molti altri buoni, et pij essercitij di persone Religiose, che con gran frutto lauorano nella vigna del Signore, et specialmente de Padri Gesuiti, che in quel Regno sì come in ogni altro luogo doue stanno, fanno grand. mo frutto". BAV, Barb. lat. 5189, ff. 40v–41r.

9 „[…] Parato che fu il Cardinale, avanti che si cominciasse la messa, volse, secondo il solito di quei paesi, far la processione intorno alla Chiesa col Santissimo Sacramento, il che è causa di grandissima devotione à quei popoli cattolici, et di confusione alli heretici, specialmente Calvinisti, de quali ve ne sono alcuni, se ben non fanno publicamente i loro essercitij in Cracovia, mà fuora in altre Ville, com'ho detto in altro proposito". BAV, Barb. lat. 5189, f. 72v.

się w czasie legacji miejscami widocznej obecności katolicyzmu w przestrzeni miasta oraz środowiskami, w których łączyły się funkcje religijne, kaznodziejskie i integracyjne.

Analizowany diariusz Giovanniego Paola Mucantego pokazuje więc wyraźnie, że jezuici stanowili jedno z podstawowych środowisk wspierających działania krakowskiego biskupa, kardynała Radziwiłła, na rzecz umacniania katolicyzmu w mieście. Ich znaczenie wynikało nie tylko z działalności instytucjonalnej, ale przede wszystkim z systematycznego kaznodziejstwa, organizacji życia religijnego, publicznej liturgii i pracy prowadzonej wśród wiernych. Mucante oceniał te działania bardzo wysoko i przedstawiał je jako jeden z głównych czynników sprzyjających konwersjom. Analiza diariusza prowadzi do wniosku, że bez wsparcia środowiska jezuitów krakowskich działalność legacji Caetaniego miałaby znacznie słabszy charakter religijny i społeczny. To właśnie jezuici stworzyli dla legata przestrzeń umożliwiającą oddziaływanie na mieszkańców miasta, integrację środowisk katolickich, propagowanie idei kontrreformacyjnych, oraz budowanie autorytetu papieskiej dyplomacji. Jezuickie świątynie stały się miejscami najważniejszych uroczystości religijnych legacji, jezuiccy kaznodzieje współtworzyli jej przekaz ideowy, a rozwój infrastruktury zakonnej pozostawał jednym z elementów szerszego programu umacniania katolicyzmu w Krakowie. Diariusz Mucantego pokazuje tym samym jezuitów krakowskich jako aktywne środowisko współuczestniczące w realizacji politycznych i religijnych celów papiestwa w Rzeczypospolitej końca XVI wieku.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Mucante, G.P. (1596–1597). *Itinerario overo relation in forma di Diario di tutte le cose occorse specialmente in materia di cerimonie tano nel viaggio come in Cracovia et in Versovia all Illustrissimo et Reveredissimo Henrico Cardinal Caetano Legato Apostolico al Serenissimo Re et Regno di Polonia*. Biblioteca Apostolica Vaticana, Barb. lat. 5189.

Źródła drukowane

Canestrini, G. (Red.). (1875). *Négociations diplomatiques de la France avec la Toscane* (t. 5). Paris: Imprimerie nationale.

Wielewicki, J. (1881). *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u ś. Barbary w Krakowie od r. 1579 do r. 1599*. Kraków: Akademia Umiejętności w Krakowie.

Opracowania

Boccolini, A. (2016). *Polonia e Curia Romana. Viaggio nel passato e nella memoria Polonica Vaticana nelle carte barberiniane*. Viterbo: Edizioni Sette Città.

Follprecht, K. (2023). Krakowskie nieruchomości jezuitów w XVI–XVIII w. *Rocznik Krakowski*, *89*, 83–96. DOI: 10.36123/RK.2023.89.05

Natoński, B. SJ (2002). *Jezuici a Uniwersytet Krakowski w XVI wieku*. Kraków: Wydawnictwo WAM.

Paszenda, J. (1985). *Kościół św. Barbary w Krakowie z domem zakonnym księży jezuitów. Historia i architektura*. Kraków–Wrocław: Wydawnictwo Literackie.

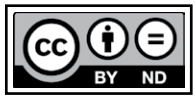
Smołucha, J. (2025). Podróże kardynała Enrica Caetaniego po Europie Środkowej (1596–1597) w *Diariuszu* Giovanniego Paola Mucante. Zderzenie kultur i wyznań. W D. Gregorowicz, P. Duda, & J. Smołucha (red.), *Nuncjatury apostolskie w systemie nowożytnej dyplomacji. Rzeczpospolita – Europa – świat* (s. 209–218). Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Smołucha, J. (2018). Religious and daily life at the end of the sixteenth century. Krakow in light of the "Diary" of Giovanni Paolo Mucante. *Perspektywy Kultury*, *23*(4), 29–42.

Woś, J.W. (oprac.). (1981). *Itinerario in Polonia del 1596 di Giovanni Paolo Mucante cerimoniere pontificio. Parte prima*: Cracovia. Roma: Il Centro di Ricerca.

Załęski, S. SJ (1900). *Jezuici w Polsce*. T. 1, cz. 2: *1587–1608*. Lwów: Drukiem i Nakładem Drukarni Ludowej.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/